



ECHO Z KONWENCJI - Piotrowice

12 CZERWCA 2016 R.

Umiłowani w Chrystusie Braterstwo i mili Czytelnicy pisma „Na Straży”! Dzień 12 czerwca 2016 r. na długo pozostanie w naszej pamięci. Do Piotrowic koło Lublina przyjechali Braterstwo z całej Polski oraz Ukrainy i Australii. W tej właśnie miejscowości Zbór Ludu Pana w Lublinie już po raz kolejny zorganizował jednodniową ucztę duchową. Myślą przewodnią tego spotkania były słowa zaczerpnięte z Psalmu 118:6: **„Pan jest ze mną, nie lękam się”**. W dużej, klimatyzowanej sali przywitał nas brat Piotr Tyc – przewodniczący konwencji. Śpiew prowadził brat Krzysztof Wąciór.

Po zaśpiewaniu dwóch pieśni na chwałę Bogu, modlitwie i odczytaniu wersetu „Manny” do pierwszego wykładu poproszono brata Mirosława Suchanka. Brat ten rozwinął hasło konwencji. Jak dużo dla nas znaczą te słowa w trudnych, ostatecznych czasach. Jak błogo czuje się człowiek, który może z wiarą powiedzieć: „Pan jest ze mną”. W swoich rozważaniach brat Mirosław nawiązał do życia proroka Jeremiasza i znanych słów Jer. 20:9: *„A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o Nim i już nie przemówię w Jego imieniu to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się aby go znieść, lecz nie zdołałem”*. Brat zwrócił naszą uwagę, że życie proroka Jeremiasza powinno być dla nas wzorem. Nikt nie zwolnił nas z głoszenia ewangelii. Co mamy głosić, co siał, skoro żyjemy w czasie żniwa? Siejemy to, co chcielibyśmy zbierać. Znamy przysłowie: Kto siewie wiatr, zbiera burzę. Jeśli pragniemy miłości i pokoju, to siewmy miłość i pokój. Nie krytykujemy, ale dobrym przykładem pobudzamy innych do dobrych uczynków. Brat przestrzegał nas, żebyśmy *„nie wtrącali się w cudzy urząd”*.

Słowa z 1 Listu Piotra 2:5: *„Budujcie się w dom duchowy”* były myślą przewodnią drugiego tematu. Wykładem usłużył przedstawiciel młodego pokolenia, brat Łukasz Florczak. Brat przedstawił duchowe znaczenie budowy świątyni Salomona. Chociaż świątynia była budowana za króla Salomona, to przecież przygotowania do budowy, zgromadzenia materiałów dokonał Dawid. Życie Dawida to piękny obraz Wieku Ewangelii. To dzisiaj Pan wybiera kamienie, które jeśli poddadzą się obróbkę, będą kamieniami świątyni budowanej w niebie. Brat podał cenną myśl, że do tego wiecznego kamienia, którym jest Jezus Chrystus, wszyscy chcemy pasować. Wiemy, jak to jest na budowie – kamień na kamieniu, kamień pod kamieniem i kamień obok kamienia. Czy tak zawsze staramy się dopasować jedni do

drugich w naszych zborach? Jest niemożliwym dzisiaj tak przeżyć życie, by na naszym charakterze nie powstała żadna rysa. Problem w tym, żebyśmy nie doprowadzili do rys tak głębokich, że zostalibyśmy odrzuceni przez budowniczego. Brat porównał też budowę Namiotu Zgromadzenia z budową świątyni Salomona. W obu przypadkach najważniejszym sprzętem jest arka. Jej zawartość była różna. W arce w świątyni Salomona nie było laski Aarona ani złotego wiadra z manną. Zostały tablice. Brat wyciągnął z tego lekcje dla nas. Na zakończenie odczytane zostały słowa z Listu do Efezjan 2:20-22 oraz 1 Listu do Koryntian 3:9.

Sądzić czy nie sądzić to dylemat, przed którym stanęliśmy wspólnie z bratem Piotrem Mrzygłodem. Brat porównał dwa wersetu z Biblii: Mat.7:1: *„Nie sądzcie”* oraz 1 List Jana 4:1: *„Badajcie duchów, czy są z Boga”* – badajcie, czyli rozsądzajcie. Zdaniem brata tajemnica tkwi w tym, że nasze słowo sąd jest tłumaczone z trzech wyrazów greckich: *krima, krino, krizis*. Mamy się rozsądzać sami, rozsądzać pewne sprawy w zborze. Ale nie wyrokujemy, nie potępiamy. Nikt nie upoważnił nas do roli „policjantów” w zborze. Pamiętajmy na słowa Listu Judy, werset 9, a przede wszystkim:

- nie osądzajmy innych na podstawie wyglądu,
- nie osądzajmy na podstawie zamożności,
- nie oceniamy czyjegoś sumienia,
- nie oceniamy przedwcześnie,
- nie oceniamy na podstawie plotek i pogłosek.

Rozważania brata dostarczyły materiału do przemyśleń i rozważań w zborach. Nie należy badać Biblii na zasadzie „mi się wydaje”, ale każdą wypowiedź powinno się poprzeć przynajmniej dwoma wersetami.

Tematem ostatniej części konwencji był wykład brata Pawła Lipianina zatytułowany „O pasterzach”. Brat analizował jeden rozdział Proroctwa Ezechiela, które słusznie nazywamy „Objawieniem Starego Testamentu”. Myślą przewodnią było Proroctwo Ezechiela, 34. rozdział. Cały ten rozdział jest poświęcony pasterzom. Brat podzielił go na trzy części: pierwsza – zarzuty względem pasterzy żydowskich (Ezech. 34:4), druga – zgromadzenie Izraela – Bóg jego pasterzem (Ezech. 34:13) i trzecia – Izrael mieszkający bezpiecznie – jeden pasterz (Ezech. 34:23-24). Mówca wskazał na Chrystusa jako dobrego pasterza. Dawid był dobrym pasterzem – zdarzało się, że odbierał owce dzikim zwierzętom. Mogło się zdarzyć, że gdyby Dawid zginął



w tej walce, to wówczas przestałby być dobrym pasterzem. Pan Jezus był dobrym pasterzem – oddał swoje życie na krzyżu za swoje owce. Brat Paweł zwrócił naszą uwagę na przypowieść naszego Pana z Ewangelii Mateusza 21:33 oraz wypowiedź Pana Jezusa do pasterzy z Ewangelii Mateusza, 23. rozdział. Choć większość rozważań dotyczyła narodu izraelskiego, to każdy, kto pełni zaszczytną i zarazem odpowiedzialną funkcję pasterza w naszej społeczności, miał wiele materiału do przemyśleń.

W gronie uczestników konwencji sporą grupę stanowiły dzieci. Dla nich zorganizowane były szkółki. W przerwach między nabożeństwami korzystaliśmy z gościnności siostr, które przygotowały smaczny poczęstunek. Niech dobry Bóg wynagrodzi im ten trud. Uśmiechy i przyjazne uściski dłoni oraz rozmowy i dyskusje to też ważny element naszej społeczności. Przecież w większych społecznościach widzimy się stosunkowo rzadko.

Na zakończenie po odśpiewaniu pieśni i modlitwie

Pańskiej zaśpiewaliśmy słowa wersetu z Ewangelii Jana 3:16 i przyszedł czas na pożegnania. Chwile bratniej społeczności tak szybko minęły. Dziękujemy Bogu, że mamy takie osoby, takie zbory, które nie szczędzą wysiłku, aby umożliwić nam spotkanie z braćmi, świętą Ewangelią i naszym Dobrym Pasterzem, Jezusem Chrystusem.

Do zobaczenia za rok w Piotrowicach! Póki co, rozjeżdżaliśmy się z mocnym postanowieniem w sercu, że wysłuchane lekcje ze Słowa Bożego spowodują w nas pewną zmianę na lepsze, że będziemy lepszymi rodzicami, lepszymi dziećmi, lepszymi naśladowcami Chrystusa. Gdyż tylko w ten sposób trud i wysiłek braci z Lublina nie zostanie zmarnowany. Oby dobry Bóg błogosławił nam na naszej drodze poświęcenia. Księga Nehemiasza 8:9-12.

Wójciak Tadeusz
R-
„Straż”